

Manifestacja antywojenna w Oświęcimiu

Wczoraj, w przeddzień 39 rocznicy oswobodzenia przez wojska radzieckie największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu - Brzezinciu, na terenach k. obozu odbyła się manifestacja antywojenna. Byli więźniowie obozu, członkowie ZBoWiD oraz mieszkańcy i młodzież Oświęcimia złożyli kwiaty i wieniec pod między-narodowym pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezinciu. Ścianą Śmierci na dziedzińcu bloku nr 11 oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych przy oswobodzeniu obozu (PAP)



W porze wojennym w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery na nową jednostkę ratowniczą ORP „Plast”. CAP — Ukłejewski — telefot

NASZ SERWIS

Nowe zobowiązania produkcyjne KPPEB

Kielce. Złogła Kielcejskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych już po raz trzeci z kolei została wyróżniona przez Komitet Centralny i Radę Ministrów „Dyplomem uznania” za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w 1973 roku. Dokument ten wręczył wczoraj uroczystie pracownikom firmy sekretarz KM PZPR, S. Gorbach.

Nagrody za solidność

Lipsko. Ministerstwo Finansów przyznało nagrody za solidność w 1973 roku przedsiębiorstwom, które najlepiej wykonały zobowiązania podatkowe wobec państwa i dwuletni budżet państwa. Nagrody przyznano w następujących przedsiębiorstwach: Olszowa (Urząd Sienno) i Symonowa (Grząd Miejski i Gminy Lipsko). Radę przedsiębiorstw tych w 1973 roku otrzymała także wyróżnienie w postaci dyplomu. Telewizory mają podwójne u miłośników w.w. wsi. (zsg)

Rekreacja w gminie

Sienne. Kilkanaście osób starzejących, dzięki uprzejmości dyrektora miejscowego LO, spotyka się raz w tygodniu na stokowej sekcji gimnastycznej i uprawia ćwiczenia gimnastyczne oraz gra w siatkówkę. Fachowy nadzór, zupełnie bezinteresownie, zapewnia nauczycielka w. - p. Zofia Fida. Warty by było szkoły, a zwłaszcza gminy, podjąć w tej sferze i udostępnić sekcję gimnastyczną osobom dośladym. (zsg)

Monopolista

Radom. Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotwórczych to krajowy monopolista w produkcji ogniotwórczych preparatów celowniczych. Z cementu glinowego powstają tu duże elementy, używane zamiast tradycyjnych „wymurków”. Pieców hutniczych i elektrycznych zastosowano tu do produkcji. Wzrost twarogów ogniotwórczej wykładnicy pieca, (a to wólc wykonania ewentualnych produkcji, a także duże zapasności czasu montażu. Najnowa produkcja betonów ogniotwórczych rozpoczęła się w roku ubiegłym: zakład wykonał bilion pięć tysięcy ton elementów o różnym rozmiarze i kształcie. Istnieje tu, Głównym odbiorcą tych supernowoczesnych wyrobów są najwięksi w kraju hutnicy. Huta im. Lenina i Huta „Warszawa”. Radomskie Zakłady posiadają także specjalną grupę serwisową, służącą pomocą w montażu i remontach. (czak)

Nowe zakłady obróbki kamienia budowlanego

Szydłowice. W br. Zakłady Kamienia Budowlanego w Szydłowicach uruchomił nowy oddział w Górkach. Zakład ten posiadać będzie własne kopalnie oraz prace montażowe przy nowych obiektach na terenie Wybrzeża. Dla potrzeb eksportu do krajów zagranicznych istnieje także oddział w Szczecinie. (zsg)

Uwłaszczenia w pow. opatowskim

Opatów. Już ponad 8600 aktów własności, w tym ponad 7100 w ub. roku otrzymał rolnictwo w pow. opatowskim. Uwierścił je powiatowy urząd ziemski. W tym czasie w pow. opatowskim nie ma kierownika Powiatowego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych - Czesław Adamski. Przewodniczącym Komitetu powiatowego w pow. opatowskim jest wiceburmistrz, Stanisław Słonecki. Własności uregulowana jest w całości w 73 wsiach. Na ostatnie dane zarejestrowano 5200 indywidualnych podań. (zsg)

Wyroby z tworzywa sztucznego

Kazimierza Wielka. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Urz. Właśc. Spółdzielczość otrzymała jeszcze w tym roku zamówienie na produkcję 500 sztuk wyrobów z tworzywa sztucznego. Będą to głównie kolorowe kubki dla dzieci oraz uchwyty do szklanek. W nowym zakładzie prace zajmie 30 osób. Wskazano też zakłady ten budowany jest fundusz Wojewódzkiej Rady Na-

Wojska izraelskie w odwrocie

MOSKWA, KAIR, NOWY JORK. PAP. W piątek o godzinie 11.00 czasu warszawskiego rozpoczęło się wycofywanie wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. Zgodnie z porozumieniem osiągniętym w czwartek przez szefów sztabów armii egipskiej i izraelskiej operacja wycofywania wojsk izraelskich będzie dokonana w dwóch etapach: 1) pierwszy zakończy się 21 lutego całkowitym wycofaniem oddziałów izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego i drugi, który zacznie się 22 lutego i zakończy 5 marca wycofaniem wojsk izraelskich ze wschodniego brzegu kanału na linie znajdujące się na Synaju na zachód od przełęczy Giddi i Mitla.

„Ulatwiamy życie rodziny”

Wczoraj rozstrzygnięty został konkurs pn. „Ulatwiamy życie rodziny”, zorganizowany przez WRZZ i „Stowo Ludu”, w którym uczestniczyło 17 instytucji i przedsiębiorstw. Celem konkursu, trwającego przez cały ubiegły rok było spopularyzowanie i praktyczne zastosowanie najcenniejszych inicjatyw społecznych, zmierzających do poprawy warunków pracy i życia kobiet i ich rodzin. Komisja konkursowa przyznała pierwsze miejsce Kielcejskiej Spółdzielni Mieszkanolowej w Kielcach, dwa drugie miejsca załogom Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radokór” w Radomiu i Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Sedziszowie i trzecie miejsce Spółdzielni Mieszkanolowej w Sandomerzu.

Plenum komisji młodzieżowej Zarządu Głównego PTTK w Radomiu

Po raz pierwszy w Radomiu obradowało plenum komisji młodzieżowej Zarządu Głównego PTTK, poświęcone udziałowi młodzieży w obchodach 30-lecia PRL. Uczestniczyli w nim przedstawiciele z całej Polski. Mówiono o sprawach, wokół których koncentrować będzie się praca towarzysząca w bieżącym roku. M.in. o włączeniu młodzieży do prac przy odbudowie i renowacji Zamościa. Już trwa ogólnopolski konkurs krajoznawczy, mający na celu zapoznanie się z osiągnięciami budownictwa PRL. Radomski oddział, mający bogate doświadczenia w organizacji tradycyjnego rajdu majowego. Trasy wiodą przez Góry Świętokrzyskie. W tym roku wezmą w nim udział uczestnicy z całego kraju. Poruszono również problem młodzieżowej, kwalifikowanej turystyki zagranicznej, wędrownych obozów itp. Dyskusja toczyła się w dwu zespołach dotyczących pracy nauczycieli i opiekunów szkolnych kół turystycznych drugi zespół zajął się rolą młodzieżowych komisji PTTK.

Renowacja w muzeum w Oblęgorku

W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku (pow. kielecki) rozpoczęto odświeżanie (malowanie) pomieszczeń muzealnych. W związku z tym, muzeum będzie nieczynne do 10 lutego br. (r.)

Nowa restauracja w Św. Katarzynie

Św. Katarzyna. Za kilka dni w Świętej Katarzynie otwarta zostanie nowa restauracja o 140 miejscach, który posiadał jednorozowy 30 osób. Wnętrze wykonano w stylizacji ludowej regionu świętokrzyskiego. Budowę tego obiektu, którego gospodarzem będzie OS w Bodzentynie, wykonał 4 mln zł. (zsg)

Skarpa Sandomierza zabezpieczona

Sandomierz. Zakończono na pod stawione prace zabezpieczające skarpe wchodnią przed osuwaniem się do pradolin Włdy. Na skarpe wybudowano system zabezpieczający umocnień, który zatrzyma ruch ziemi. (zsg)

Wysoka dynamika rozwoju

25 stycznia br. w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” w Kielcach obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, która wytyczyła główne kierunki pracy przedsiębiorstwa na rok 1974. W 1974 roku w „Chemarze” zakłada się utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju. Wartość przedprodukcyjnej towarowej i usług będzie wyższa o 8,5 proc. od osiągniętej w ubiegłym roku, dostawy eksportowe zamknięcia na poziomie 34.700 tys. zł dewizowych, przy czym dostawy do krajów kapitalistycznych wzrosną o 55,8 proc. Wzrost produkcji i sprzedaży ogółem oparty będzie na rozwoju produkcji kilku grup asortymentowych. Zwiększy się ilość produkowanej aparatury chemicznej o 20,3 proc., arma-

Ze świata - w skrócie

PROSZĘ
RADY GENERALNEJ COIL
POPARCIE MARIONA BRANDO DLA AMERYKANICKICH INDIAN
WASZYNGTON. Znany aktor amerykański Marion Brande przybył do miejscowości Saint Paul w stanie Minnesota, gdzie toczy się proces Russella Meansa i Denisa Banksa, którzy przewodniczą manifestacji Indian amerykańskich w Wounded Knee w ub. roku. Celem manifestacji - w czasie której Indianie przez kilka tygodni okupowali miasteczko - jest odwołanie umówi społeczeństwa USA na warunki egzystencji Indian w rezerwach. Marion Brande udełnił w demontażu politycznym, a także w środowisku, że dwaj Indianie są reprezentantami amerykańskiego umiemia. Wczoraj roku Marion Brande się przyjął przemianę na nagrody filmowej Oscara w Hollywood. Co również było manifestacją solidarności z demonstrującymi Indianami.

SNOWU KATASTROFA
LONDYN. Jak wynika z ostatnich doniesień w katastrofie totalnej, która wydarzyła się w sobotę rano na lotnisku w pobliżu Ismiru, 66 osób poniosło śmierć a 6 pozostało ciężko rannych. Samolot pasażerski „Dokter 66” Tureckich Linii Lotniczych runął na ziemię wrócić po starcie.

ZIEMIA LEKARZ
MEXYKO. Z Buenos Aires donoszą o Hennyego eksplozjach bomb. Kilka z nich eksplodowało w centrum, inne na przedmieściach. W wyniku eksplozji bomb w jednym z barów śródmiejskich, została ciężko ranna kobieta. W sobotę na jednym z przedmieść zamieszono szałki meteczyny. Ustalono, że był to lekarz, którego przypuszczalnie porwano. Zginął od pościku w śluzie.

generalnego COIL. Luciano Lamy, poświęcono sesdaniem związków zawodowych w walce o prawo ludzi pracy, obecnej sytuacji

Stowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, NIEDZIELA, 27 STYCZNIA 1974 R.

Nakład: 199.270
Cena 1 zł
ROK XXV nr 27 (8440)

C. Altamirano przyjęty w KC KPZR

MOSKWA PAP. W KC KPZR odbyło się 25 bm. spotkanie członka Biura Politycznego KC, Andrieja Kirilenki i zastępcy członka Biura Politycznego KC, Borisa Ponomarewa, z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznej Chile, Carlosem Altamirano. W czasie rozmowy, przebiegającej w przyjaźniwej i szczerzej atmosferze, C. Altamirano wyraził wdzięczność dla KC KPZR, rządu i całego narodu radzieckiego, a także osobiste dla sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, za ich: bojową solidarność z obywatelami Chile.

Ludziom pracy

Zmiany zasad wynagradzania w przemyśle wydobywczym

Jak wiadomo, Prezydium Rządu ustaliło na swym ostatnim posiedzeniu - w dokumencie nawiązującym do rządowego programu realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR - zasady wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w przemyśle wydobywczym. Przeprowadzenie w pierwszej kolejności - od 1 lutego br. - podwyżki płac pracowników tego przemysłu uzasadnione jest szczególną ciężkością pracy górniczej, a także występującymi ostatnio trudnościami w zapewnieniu niezbędnego dopływu młodej kadry do ważnej gałęzi gospodarki narodowej. Decyzja o podwyżkach płac i zmianie zasad wynagradzania w przemyśle wydobywczym ma charakter kompleksowy, dotyczy bowiem zarówno kopalń węgla, rud i surowców chemicznych. Jak też surowców mineralnych, wydobywanych przy zastosowaniu techniki górniczej.

„Lublin - Warszawie”

W PKIN w Warszawie otwarta została wielka wystawa osiągnięć społecznych i gospodarczych woj. lubelskiego, zainaugurowana 19-miesięczną „Panoramą 30-lecia” będącą przeglądem dorobku wszystkich regionów kraju. Na zderzeniu: motocykle produkowane na Lubelszczyźnie.

Wysoka dynamika rozwoju

25 stycznia br. w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” w Kielcach obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, która wytyczyła główne kierunki pracy przedsiębiorstwa na rok 1974. W 1974 roku w „Chemarze” zakłada się utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju. Wartość przedprodukcyjnej towarowej i usług będzie wyższa o 8,5 proc. od osiągniętej w ubiegłym roku, dostawy eksportowe zamknięcia na poziomie 34.700 tys. zł dewizowych, przy czym dostawy do krajów kapitalistycznych wzrosną o 55,8 proc. Wzrost produkcji i sprzedaży ogółem oparty będzie na rozwoju produkcji kilku grup asortymentowych. Zwiększy się ilość produkowanej aparatury chemicznej o 20,3 proc., arma-

C. Altamirano przyjęty w KC KPZR

MOSKWA PAP. W KC KPZR odbyło się 25 bm. spotkanie członka Biura Politycznego KC, Andrieja Kirilenki i zastępcy członka Biura Politycznego KC, Borisa Ponomarewa, z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznej Chile, Carlosem Altamirano. W czasie rozmowy, przebiegającej w przyjaźniwej i szczerzej atmosferze, C. Altamirano wyraził wdzięczność dla KC KPZR, rządu i całego narodu radzieckiego, a także osobiste dla sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, za ich: bojową solidarność z obywatelami Chile.

Ludziom pracy

Zmiany zasad wynagradzania w przemyśle wydobywczym

Jak wiadomo, Prezydium Rządu ustaliło na swym ostatnim posiedzeniu - w dokumencie nawiązującym do rządowego programu realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR - zasady wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w przemyśle wydobywczym. Przeprowadzenie w pierwszej kolejności - od 1 lutego br. - podwyżki płac pracowników tego przemysłu uzasadnione jest szczególną ciężkością pracy górniczej, a także występującymi ostatnio trudnościami w zapewnieniu niezbędnego dopływu młodej kadry do ważnej gałęzi gospodarki narodowej. Decyzja o podwyżkach płac i zmianie zasad wynagradzania w przemyśle wydobywczym ma charakter kompleksowy, dotyczy bowiem zarówno kopalń węgla, rud i surowców chemicznych. Jak też surowców mineralnych, wydobywanych przy zastosowaniu techniki górniczej.

„Lublin - Warszawie”

W PKIN w Warszawie otwarta została wielka wystawa osiągnięć społecznych i gospodarczych woj. lubelskiego, zainaugurowana 19-miesięczną „Panoramą 30-lecia” będącą przeglądem dorobku wszystkich regionów kraju. Na zderzeniu: motocykle produkowane na Lubelszczyźnie.

Wysoka dynamika rozwoju

25 stycznia br. w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” w Kielcach obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, która wytyczyła główne kierunki pracy przedsiębiorstwa na rok 1974. W 1974 roku w „Chemarze” zakłada się utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju. Wartość przedprodukcyjnej towarowej i usług będzie wyższa o 8,5 proc. od osiągniętej w ubiegłym roku, dostawy eksportowe zamknięcia na poziomie 34.700 tys. zł dewizowych, przy czym dostawy do krajów kapitalistycznych wzrosną o 55,8 proc. Wzrost produkcji i sprzedaży ogółem oparty będzie na rozwoju produkcji kilku grup asortymentowych. Zwiększy się ilość produkowanej aparatury chemicznej o 20,3 proc., arma-

W „Polcorfamie” na finiszu

Ostatnie próby przed rozruchem technologicznym w wytwórni skóry syntetycznej w Pionkach przebiegają pomyślnie. Ale... Do produkcji „polcorfam” potrzebna jest woda pozbawiona wszelkich domieszek mineralnych oraz związków chemicznych i rozkładających się części organicznych. Ścisłej. Musi być ona czystsza od aqua destillata - to znaczy tej, która znajduje się w ampułkach i którą stosuje się do leków przy zastrzykach.

W „Polcorfamie” na finiszu

Cena wody

Jestem w budynku, w którym miesiąc się oddział 600, czyli stacja elektryczna. Tu właśnie uzyskuje się wodę niezbędną dla „Polcorfam”. W niedużej hali stoi 6 zbiorników. Woda już uzdatniona zostaje skierowana właśnie na te kolony z tzw. wymiennicami jonowymi. Konkretne przechodzi ona kolejno przez trzy zbiorniki wypełnione anionitem i trójka-sionitem, gdzie pozabawia się ją wszystkich związków nieorganicznych o ujemnym i dodatnim ładunku elektrycznym. Dopiero teraz ruszyciakiem „przechodzi” na linie „100”, „150”, „200”, gdzie tworzy się sztuczna skóra.

To się nazywa mieć szczęście

Mieszkaniec powiatu koneckiego - Stanisław Skiba może powiedzieć, że ma szczęście w loterii. Za ma kierowa. Według po całym województwie kupował w kioskach „Ruch” losy Wielkiej Loterii Fantowej „Stowa Ludu” i aż trzykrotnie trafił na numer wygrany. W ten sposób stał się on posiadaczem odkruszacza za 1.100 zł, adapteru za 950 zł i piłki do siatkówki. Po wygranej zgłasza się do biura Komitetu Świętej Prasy „Stowa Ludu” dosłownie z całego województwa. Tak na przykład w:

To się nazywa mieć szczęście

© PIONKACH WYGRA-NO TELEWIZOR
© NOWINACH - MOTOROWER
© KIELCACH - APARAT FOTOGRAFICZNY
© KAZIMIERZY WIELKIEJ - ODKURZACZ
© STASZOWIE - SU-SZARKE DO WŁOSÓW
© CZEKANIE NA DALSZE WYGRANE SAMOCHODY

Konferencja partii komunistycznych krajów Europy zachodniej

BRUKSELA PAP. 26 bm. w Brukseli rozpoczęły się obrady konferencji 21 partii komunistycznych krajów Europy zachodniej. Obrady, które potrwać trzy dni, otworzył przedstawiciel KC Komunistycznej Partii Belgii Louis van Geyt. Przywódcę komunistów belgijskich podkreślił, że celem konferencji jest odwołanie obecnej sytuacji w krajach kapitalistycznych, w których partie komunistyczne prowadzą walkę o postęp społeczny, demokrację, głębokie przemiany polityczne, społeczne i społeczne, ograniczające władzę wielkich koncernów, o odprężenie i pokój w Europie, o bezpieczeństwo i rozwój wsobpracy między dwiema jej częściami, o pomoc dla krajów Trzeciego Świata. Van Geyt podkreślił też duże międzynarodowe znaczenie rozwoju krajów socjalistycznych.

Drugim czynnikiem obecnej sytuacji powiadział przewodniczący KC KP Belgii - jest szybkie pogłębianie się kryzysu świata kapitalistycznego, znanionauca-je się znacznymi perturbacjami w strukturach, wyołająca inflację, zalamanie się koniunktury w głównych krajach kapitalistycznych, wzrost sprzeczności między kapitalizmem amerykańskim i europejskim, w tym Japonią. Jak też pogłębianiem się sprzeczności między interesami koncernów i ogółu ludności. Van Geyt przekazał także wyrazy uznania i pozdrowienia dla działających w Europie komunistycznych przywódców.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Wysokie odznaczenia dla oficerów i generałów radzieckich

BERLIN. W ambasadzie polskiej w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń polskimi oficerami i generałami radzieckimi. Wśród odznaczonych byli: generałowie i oficerowie.

Zagłada sztuki współczesnej

Proces starzenia się dzieł sztuki współczesnej, zwłaszcza nowoczesnej, jest niezwykle szybki. Objawy rozkładu występują o wiele wcześniej i z bardziej niebezpiecznymi skutkami niż w sztuce dawnej. Wzrost w sztuce i op-artowskie efekty wielu dzisiejszych obrazów nie utrzymują się dłużej niż 5-10 lat. Barwy ich blakną, „zdechają” — jak mówią malarze — i z sugestywnej niedługości postaci zostaje jedynie szkielec.

STARZY MISTRZOWIE — BILIBY PO ŁAPACI

Zdaniem konserwatorów, np. Heinza Althoefera z Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Duesseldorfie (NRFF), który dzielił się swymi doświadczeniami podczas międzynarodowej konferencji specjalistów w Toruniu — artyści bardzo często nie mają pojęcia o przydatności i odporności (na proces starzenia się) stosowanych przez siebie materiałów. Nie orientują się w sposobach kombinowania nowoczesnych substancji, względnie łączenia ich z tworzywami tradycyjnymi. Przykłady? Choćby nie przemysłowe od strony technologicznej stosowanie lakierów samochodowych na drewnianym podłożu.

Praktyki tego rodzaju nie mogą wrócić dziełu dziesiątków i więcej lat trwania. Czy wielu artystom na tym zależy? Rzeczywiście temu przeciwnie. Dalecy od rozwiązań problemów materiałowo-technicznych, tak bliskich starym mistrzom, niektórzy ze współczesnych czynią z rozpadu swoich prac — ideę.

CZY KONIECZNIE NA WIEKI?

Często neguje się w ogóle konieczność zachowania dzieł sztuki. Rzeczniczką takiego poglądu jest np. Magritte, któremu wybyły obiekty, gdyby jego obrazy zostały zniszczone. Dla takiego artysty jak Burri, objawy rozkładu są odczuwanym czynnikiem estetycznym. Inni uważają, że proces starzenia się obrazu czy rzeźby stanowi jak gdyby kontynuację właściwego procesu twórczego... Rzecz jasna, nie każdy z artystów dzisiejszych potrafi lub chce „długo” — uzasadzić rozpad swego dzieła. Rozstrzygają przesłane same prawa fizyczne — w wypadku np. kiedy przykleja się do kompozycji zbyt ciężki przedmiot...

CZĘŚCI ZAMIENNE

Ten stan rzeczy przysparza wiele trosk personelowi muzeów, konserwatorom. Nie starczy zachować dzieła plastyczne w postaci jego opisu czy fotografii. Muzea mają ambicję utrzymania fizycznego kształtu obrazu, rzeźby współczesnej, demonstrowania go zwiedzającym. W wypadkach krytycznych zachodzi konieczność całkowitej lub częściowej rekonstrukcji obiektu zgodnie z pierwotną ideą twórcy. W tej sytuacji staje się konieczne np. zakładanie magazynów części zamiennych, jak w fabrykach. Przy „mebliach” należy żądać od twórców dostarczania dokładnych schematów dla sterowania ich ruchem itp.

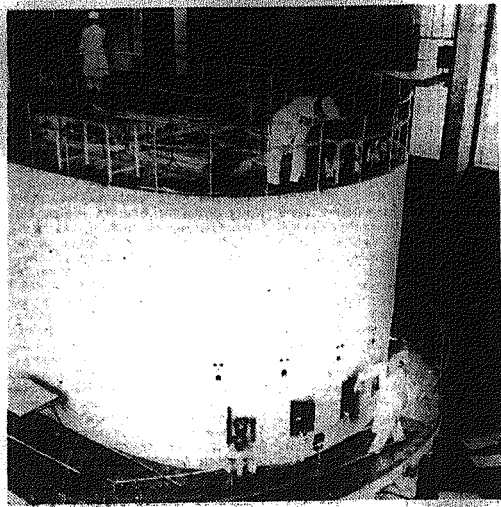
RATUNEK W STAREJ ZASADZIE

Niestabilność i podatność na wpływ zewnętrzne materiałów stosowanych przez dzisiejszych artystów wymagają rozwinięcia nowych idei metod konserwatorskich. Przede wszystkim potrzebna jest współpraca artystów, konserwatorów, producentów konserwatorów, producentów tworzyw, a także w dziedzinie sztuki i kolekcjonerów. Dążyć trzeba do wzajemnej wymiany informacji, zwłaszcza pomiędzy pierwszymi i trzecimi. Stawiając decydującą rolę dla zachowania obiektu wydaje się być odnowienie wczesnej informowania artysty o sposobie „zachowania się” używanych przez niego tworzyw, o przebiegu procesu ich starzenia się itd. Bardzo ważne jest prowadzenie bieżącej dokumentacji.

INDYWIDUALNE I WYJĄTKOWE

Skuteczność działania konserwatorskiego — oprócz „wczucia się w sytuację” — zależy będzie również od tego, czy konserwatorzy z całą konsekwencją przestrzegają zasady: stosowania dla każdego obiektu indywidualnej, najbardziej dla niego odpowiedniej metody. Oczywiście, stosować trzeba niekiedy metody wyjątkowe. Nie oznacza to jednak wcale — jak powiada wspomniany już H. Althofer — konieczności „wydania się na łup przemysłowi chemicznemu”.

KAZIMIERZ HOFFMAN



Jedną ze stacji promieniotwórczych przy politechnice w Tomsku — jądrowy reaktor badawczy o mocy 2 megawatów. Fot. A. Zubcowa — APN

Pocztówka z ZSRR

Tomsk — miasto studentów i uczonych

W latach władzy radzieckiej wyższe zakłady naukowe w Tomsku stały się bazą postępu technicznego, rozwoju ośrodków naukowo-badawczych na wschód od Uralu.

Na przykładzie Tomska dobrze widoczny jest związek radzieckiej szkoły wyższej i nauki z życiem, jej rola we współczesnej rewolucji naukowo-technicznej.

Tomsk nazwany jest obrazem syberyjskimi Atenami. Co piąty mieszkaniec Tomsk — to student. To miasto zachodniej Syberii odegrało szczególną rolę w rozwoju nauki radzieckiej i wyższego wykształcenia. Jeszcze przed Wielką Rewolucją stał się

Tomsk pierwszym ośrodkiem uniwersyteckim Syberii i Dalekiego Wschodu.

Tu ukazały się pierwsze tomy „Historii Syberii”. W ich opracowaniu wzięła również udział duża grupa tomskich uczonych. Oto co piszą autorzy tego fundamentalnego dzieła:

„Urzednicy carscy określali czas potrzebny na wprowadzenie powszechnego podstawowego wykształcenia w Rosji na 100-150 lat. W latach władzy radzieckiej wystarczyło tylko dwie pieciolatki, aby w jednym z najbardziej zacofanych regionów — na Syberii wprowadzić powszechne siedmiolatte wykształcenie.”

Na Syberii przed rewolucją 1917 roku, na 100 ludzi, 80 było analfabetami. Dzisiaj trudno tu znaleźć szkołę, technikum czy instytut, gdzie nie pracowaliby absolwenci tomskich wyższych zakładów naukowych.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w najstarszej syberyjskiej kuźni kadr naukowo-technicznych burzliwie rozwinięła się nauka i wyższe wykształcenie. W Tomsku o kilka razy wzrosła ilość studentów, rozszerzył się krąg specjalności, wzrosła ilość statków, turbopomp, silników, turbin, ścian, kotłów, spawanych szwów. Nowy aparat „oszczędza” każdego roku setki tysięcy rubli i opatentowany jest w wielu krajach świata.

Najstarszy syberyjski uniwersytet otwarty w Tomsku w 1888 roku, ma własne instytuty naukowo-badawcze, stacje jonosferyczne, obserwatorium astronomiczne, 10 pracowni problemowych i 6 muzeów. Biblioteka uniwersytecka należy do największych w ZSRR, dysponuje unikalnymi kompletami rzadkich zagranicznych i radzieckich wydań.

Rośnie bez przerwy sława Tomsk jako miasta nauki. Państwo radzieckie przeznacza w każdym roku 40 mln rubli na stypendia, na modernizację naukowego i laboratoryjnego wyposażenia oraz na budowę nowych zakładów naukowych.



GEORGIJ DASKIEWICZ
Agencja Prasowa „Nowosti” rosyjskiego tłum.
T. BARTOSZ

Professor Michał Korwin odkrył we wnętrzu ziemi zachodniej Syberii obecność unikalnych zasobów ropy i gazu. Szeroko znane są prace członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR Mikołaja Czinkala nad wprowadzeniem tarczowego systemu wydobycia grubych pokładów węgla.

W tomskiej politechnice uczy się 18 tys. studentów, 360 aspirantów, pracuje 4 tys. profesorów i wykładowców, z których 500 ma tytuły doktorów i kandydatów nauk. W instytucie jest 17 katedr, przygotowujących kadry o 57 specjalnościach. Pracą naukową zajmują się 4 instytuty badawcze: fizyki jądrowej, automatyki, elektroniki, wysokich napięć, introskopii elektro-

Instytuty dysponują niezliczonymi laboratoriami, przyspieszaczami cząstek elementarnych, wśród których znajdują się betatrony na różne energie, cyklotron i unikalna stacja przyspieszeń, synchro-

tron „Syrius” na energię 1,5 mld elektronowolt.

W Instytucie Fizyki Jądrowej uruchomiony został pierwszy na Syberii i Dalekim Wschodzie badawczy reaktor jądrowy o mocy 2 megawatów. Reaktor stał się bazą badawczą nie tylko dla naukowców Tomsk. Pracują tam ich koleżki z Irkucka, Krasnojarska, Czytja, Jakucka. Na prośbę geologów Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR w Tomsku przeprowadzona została analiza próbek mineralogów górskich Syberii i Dalekiego Wschodu, metodami radioaktywnymi. Chodziło o określenie w nich zawartości złota.

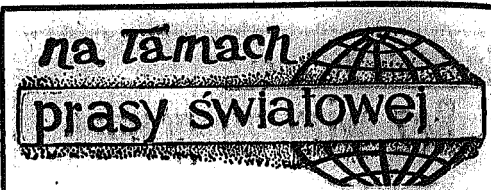
Technika jądrowa pomogła uczonym Tomsk w rozwinięciu szerokiego kompleksu badań, w przygotowaniu wysokokwalifikowanych specjalistów. Już od 14 lat istnieje Instytut Fizyki Jądrowej i każdego roku w jego laboratoriach odbywa praktykę naukową około 1000 studentów.

Tradycyjne są też związki tomskiej politechniki z zakładami przemysłowymi. Tam np. skonstruowany został przenośny malogabarytowy betatron „przeświecający” stalowe korpusy statków, turbin, ścian, kotłów, spawanych szwów. Nowy aparat „oszczędza” każdego roku setki tysięcy rubli i opatentowany jest w wielu krajach świata.

Najstarszy syberyjski uniwersytet otwarty w Tomsku w 1888 roku, ma własne instytuty naukowo-badawcze, stacje jonosferyczne, obserwatorium astronomiczne, 10 pracowni problemowych i 6 muzeów. Biblioteka uniwersytecka należy do największych w ZSRR, dysponuje unikalnymi kompletami rzadkich zagranicznych i radzieckich wydań.

Rośnie bez przerwy sława Tomsk jako miasta nauki. Państwo radzieckie przeznacza w każdym roku 40 mln rubli na stypendia, na modernizację naukowego i laboratoryjnego wyposażenia oraz na budowę nowych zakładów naukowych.

GEORGIJ DASKIEWICZ
Agencja Prasowa „Nowosti” rosyjskiego tłum.
T. BARTOSZ



na Tamach prasy światowej

Dziennik „PRAWDA” zamieścił artykuł prokuratora Rosyjskiej FSRR, B. Krawcowa, który domaga się od władz terenowych i organów wymiaru sprawiedliwości wzmocnienia walki z pasywnictwem, systematycznej redukcji osób uznanych za darmozjadów i nierobów oraz podjęcia energicznej kampanii profilaktycznej w dziedzinie. „Jak wynika z badania spraw karnych — pisze autor artykułu — osoby pedzące pasywnictwo tryb życia wyrażają społeczeństwu ogromne szkody. Pasywnictwo jest pożywką dla wielu zbrodni. Darmozjad trudnią się paskarstwem, drobnymi kradzieżami, hazardowymi grami karcianymi, pedzą bimber, wymuszają szantażem pieniądze u krewnych i znajomych. Niekiedy też są sprawcami ciężkich przestępstw: morderstw, zgwałceń i napadów rabunkowych”. Krawcow przytacza przykłady ilustrujące to zjawisko i stwierdza, że opinia publiczna z dużym uznaniem wita wyroki sądów radzieckich, skazujące darmozjadów. Autor stwierdza też, że tam, gdzie misyjowe władze i organizacje społeczne prowadzą systematyczną walkę z pasywnymi społecznymi żywiołami, udaje się skierować nierobów na drogę uczciwej pracy i życia. Do mankamentów w dziedzinie zwalczania zjawiska pasywnictwa społecznego B. Krawcow zalicza m.in. fakt, że niektóre zakłady produkcyjne nie stwarzają warunków dla zatrudnienia i urządzania się osób, które dawniej nie zajmowały się pracą społecznie użyteczną. Nie uczy się ich zawodu, a dysreklonzy pod byle jakim pretekstem w ogóle uchylają się od przyjmowania ich do pracy. Często brak również należytej jawności i rozgłosu wokół spraw o nierobstwo i złośliwym uchylaniu się od pracy, zwłaszcza w sądach, gdzie sprawy to rozpatrywane są nieraz po cichu, bez udziału czynnika społecznego.

W gospodarce NRD da się zauważyć w br. dopływ nowych rąk do pracy. Będzie on zapewnił dzięki temu, że po raz pierwszy od wielu lat wzrosła liczba absolwentów szkół wyższych, przede wszystkim zawodowych. Oto, np. przemysł i budownictwo otrzymają w br. około 22.300 absolwentów o różnych specjalnościach i poziomie wykształcenia, zaś rolnictwo, leśnictwo i przemysł spożywczy 4.700. O napiętej sytuacji na rynku świadczy fakt, że wśród zadań na rok bieżący, w dziedzinie wydajności pracy ustalono 6-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem minionym. Duży nacisk kładzie się na przedsiewzięcia racjonalizacyjne i modernizacyjne, które pozwolą uzyskać wzrost produktywności produkcji towarowej bez zwiększenia zatrudnienia.

Przed dwoma laty weszły na Węgrzech nowe przepisy porządkujące sprawy mieszkaniowe. Zdecydowanie polepszyły one sytuację rodzin włościan i rodzin o niskich dochodach. Zgodnie z założeniami polityki demograficznej, nowe przepisy przewidują, że rodziny posiadające troje lub więcej dzieci mogą ubiegać się o przydział mieszkań na drodze zamiany poza kolejnością. Obecnie małżeństwo lub pojedyncza osoba może posiadać tylko jedno mieszkanie czynszowe. Jeśli posiada więcej, musi w ciągu jednego roku dokonać zamiany (np. na jeden większy lokal) lub też zrzec się prawa dzierżawy. Kaucje mieszkaniowe nie obowiązywały dotychczas tylko w przypadku otrzymania mieszkania półkomfortowego lub też pozabawionego całości kwoty wygód. W przypadku rodzin włościan i wsiawców organy kwaterek mogą obecnie zwolnić z tego rodzaju opłat, jeśli istnieje uzasadniona przyczyna materialna, socjalna itp.

Organ KC KP Chin „ZENMINZIPAO” opublikował artykuł apelujący o dyscyplinę, adresowany do kadry oficerskiej w wojsku. Dziennik pisze, że w stosunkach między dowódcami i podwładnymi, między kadrą i masami powinno panować podjęcie „demokratyzacji”. „Uświelenie rozwiązywania sprzeczności metodą życia ludzi i zastraszania nie może być praktykowane i jest sprzeczne ze stylem naszej partii” — kontynuuje „ZENMINZIPAO” zalecając metodę perswazji, wychowania politycznego i ideologicznego. Gazeta przypomina „tradycyjny styl demokratyzacji” armii woliwolecznej, według którego nie należy dopuścić, aby oficerowie bili prostych żołnierzy. Żołnierze mają prawo do zwolnienia z broni i swobodnego wypowiedziania się.

Jak informuje miesięcznik „ZURNALIST” według danych z 1970 roku w ZSRR było w związku małżeńskim 107,2 mln mężczyzn i kobiet wobec 86,5 mln w 1959 r. Autor artykułu, W. Pieriwiedenczew zwraca uwagę, że statystyka radziecka odnotowuje każdy związek małżeński — niezależnie od tego, czy został oficjalnie zarejestrowany. W okresie między dwoma spisami (1959 i 1970 r.) istotnie zmieniła się na korzyść strukturę wieku osób zawierających ślub, wyrównując się proporcje w mieście i na wsi oraz poszczególne rejony kraju. Na ogół kobiety wychodzą za mąż znacznie wcześniej niż żenia się mężczyźni, z tym — powrotny związek małżeński wstępuje one rzadziej, aniżeli mężczyźni. Młodzi mężczyźni żenia się w zasadzie z rówieśnikami, natomiast starsi — przeważnie z partnerkami pokolenia młodszego. Autor stwierdza, że wśród wszystkich działań statystyki demograficznej najmniej jest zadowalająca statystyka rozwodów. Zaznacza on, że jest to statystyka rozkładu rodzin i nawet nie statystyka sądowych orzeczeń o rozwodach, lecz informacja na temat świadczonych wydaných w tej sprawie przez urzędy stanu cywilnego. W. Pieriwiedenczew wyjaśnia, że między rozkładem rodzin a momentem pobrania odnośnego świadectwa wpływa niekiedy wiele lat. Daleje się tak dlatego, że przy wystawianiu świadectwa pobiera się 80 rubli, co jest dla potrzeb budowlanych mieszkaniowych oraz dla celów gospodarki. Często stały wypadek, że sady i pola wierzynice, zmielone, dobrze utrzymane, w które inwestowano „pochłaniane” są przez rozwijający się przemysł. Ostatnio władze tego kraju podjęły szereg przedsięwzięć, by ograniczyć działanie erozji, m.in. usprawniona została działalność naukowo-badawcza i praktyczna w dziedzinie ochrony gleby i zabezpieczania jej przed szkodliwym działaniem wód podziemnych.

Statystyki podają, że w Bułgarii jest nieco ponad 4,5 mln ha ziemi uprawnej oraz łąk i pastwisk. Rzeczba terenu i warunki klimatyczne powodują jednak, że ponad połowa ogólnej powierzchni ziemi ornej zagrożona jest erozją. Erozyjne działanie zwiększa wody powoduje, że rocznie ubywa około 40 mln metrów sześciennych gleby. Oprócz erozji naturalnej istnieje też „erozja” spowodowana działalnością człowieka. Wiele zwałich gruntów oddaje się dla potrzeb budowlanych mieszkaniowych oraz dla celów gospodarki. Często stały wypadek, że sady i pola wierzynice, zmielone, dobrze utrzymane, w które inwestowano „pochłaniane” są przez rozwijający się przemysł. Ostatnio władze tego kraju podjęły szereg przedsięwzięć, by ograniczyć działanie erozji, m.in. usprawniona została działalność naukowo-badawcza i praktyczna w dziedzinie ochrony gleby i zabezpieczania jej przed szkodliwym działaniem wód podziemnych.

JOTKA

„Święty” agentem 007



Roger Moore i jego partnerki w najnowszym filmie o Jamesie Bondzie.

Któż z telewidzów nie pamięta emocjonujących przygód „Świętego” w sensacyjnych filmach angielskich wyświetlanych w naszym TV. Potem tego samego aktora oglądaliśmy w kilku sensacyjnych komediach brytyjskich, w których jako lord Sinclair mający u boku dzielnego Amerykanina Danny'ego (Tony Curtis), pokonywał niedzielną ilość wrogów. Dzięki tym kilku dziesięciu obrazom Roger Moore stał się bodaj najpopularniejszym aktorem angielskim w Polsce.

Urodził się 14 października 1929 roku w Londynie. Nieśforny syn policjanta, już w wieku pięciu lat porzucił szkołę i usamodzielnił się podejmując prace zarobkową. Spośród licznych „posad” najszczęśliwszą okazała się funkcja gońca w jednej z wytwórni krótkometrażówek. Tu po raz pierwszy zetknął się ze światem filmu. Po pewnym czasie zaczął występować, a przekonany zarys do swego talentu roz-

począł naukę w londyńskiej Królowskiej Szkole Dramatycznej.

Po ukończeniu studiów jeszcze przez długi czas tylko statystował. Później reżyserzy zaczęli go wierać w role sentymentalnych amantów, których dziś niekiedy nie pamięta. Wystarczyło to jednak, by wyjechał do Hollywood, gdzie wystąpił w kilku błahych filmach, ale grał obok takich sław jak Lana Turner czy Carroll Baker.

W roku 1956 brytyjska telewizja poszukiwała aktora o dobrych warunkach zewnętrznych, który mógłby zagrać tytułową rolę w przygotowywanym serialu według powieści Waltera Scotta „Ivanhoe”. Po rezygnacji kilku znanych aktorów postanowiono powierzyć ją Rogerowi. Wraz następnymi dwoma latami trwały zdjęcia do tego, znowu on, noszący w tym czasie młody aktora, doznał złamania trzech żeber, uszkodzenia czaszki i kilka razy był wyrzucany z siodła. Następnym wydarzeniem tego aktora to

„The Alaskans” (1958) i „Maverick” (1959-60), w którym Moore grał nologowego alkohola, mimo że sam jest znany i abstynencja. W roku 1960 zaczął występować w roli „Świętego”, a serial ten zrobił nieoczekiwano karierę. Nie ustawała tośmowa produkcja najpierw dziesięciokrotnie, a potem setek godzinnych odcinków. W sumie nakręcono ich po nad tysiąc. Trafily one do 72 krajów, a Moore został milionerem.

W roku 1961 sześćdziesięcioletni, mimo presji opinii publicznej, aktor postanowił definitywnie zakończyć serial. W tym czasie producenci filmowi gwałtownie poszukiwali następcy Seana Connery'ego, który nie chciał już grać róla superagenta 007, czyli Jamesa Bonda. Wybór padł na Moore'a, który po wielu targach podjął się kontynuowania tej roli. Pierwszy film z Rogerem jako Bondem bije na Zachodzie wszelkie rekordy powodzenia, a producenci przygotowują już następne.

BYWA I TAK BYWA I TAK BYWA I TAK

SKRUPULATNOŚĆ

Przyjaciel angielskiego nauzcyciela Bobby'ego Wallera z Nowym Jorkiem przysięgł, że żyjącym razem kolegę, który zamieścił wyremontował i pomalował swój samochód. Polecił mu doskonałego i zaufanego mechanika — Harolda Thomasa, który pracuje wprawdzie woiwo, ale dokładnie.

Rezultat jest taki, że nauczyciel czeka na swój samochód pięć lat, mechanik mówi mu już na ty i wciął powtarza: jestem w trakcie pracy. Kiedy już ukończy samochód będzie wyglądał lepiej niżeli nowy.

SAMOTNIK W CELI ŚMIERCI

Po 19-letnim pobytku w celi śmierci czichogowskiego więźnia 38-letni Charles Townsend został uwolniony i skazany na dożywotnie więzienie. Według oświadczenia węgla adwokata, Townsena, który w

roku 1955 skazany został za popełnienie morderstwa, był jedynym w historii karnej USA amerykańkaninem, który najdłuższej przebywał samotnie w celi śmierci. Uwolniony został dopiero po rozpatrzeniu przez władzę dziewięciu jego procesów.

NIE NAŚLADOWAC

Margaret Hall, reporterka brytyjskiego dziennika „Daily Mirror” postanowiła zastosować się do propozycji rządu i myć zębami w ciemności, aby przyczynić się w ten sposób do oszczędności energii elektrycznej. Okazało się jednak, że czyszcząc zęby po ciemku popamiętała sobie pastą sukienkę. Aby doprowadzić swój strój do przyzwoitego wyglądu zżyła na pranie i prasowanie więcej energii elektrycznej aniżeli gdyby myła zębami przy zapalonym świetle.

OBIETNICA CLAYA

Bokserki eks-mistrz świata w wadze ciężkiej Muhammad Ali

(Cassius Clay), który 28 stycznia szczytu w Nowym Jorku ewan-sował walkę z Joe Frazierem, zapowiada wszystkim i wszędzie:

Postaram się zakończyć walkę jak najszybciej, aby widzący zdążyli do swoich samochodów, zanim zamknięte zostaną ścieżki bieżniowe sąsiadujących się w pobliżu Madison Square Garden. Chodzi mi również o telewidzów, aby z powodu kryzysu energetycznego mogli jak najszybciej zgasić światło. Zapewniam, że walka będzie krótka.

NAMIĘTNOŚĆ NIE ODWZAJEMNIONA

Ted Collins, namiętny wędkarz, zwerbzył się prasie, że jest nowym rekordzistą w łowieniu ryb non stop. Jak twierdzi, spędził przy wędku nad wodą bez przerwy 230 godzin, ale nie chciał powiedzieć, czy cokolwiek złowił.

(KAB)

ZDJĘCIE TYGODNIA



Na pokazie kostiumów kąpielowych w Londynie lansowano m.in. wersję... wymiennego bikini. Jadąc nad morze z przyjaciółką można z nią zamienić części kostiumu tak, jak to pokazują modelki na zdjęciu.

CAF - UPI

1. KRAJOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA „MARFIL”

W gdańskim okręgu Polskiego Związku Filatelistów, gdzie ma swą siedzibę jeden z ogólnopolskich klubów zainteresowanych - Klub Marynistów, trwa przygotowania do Krajowej Wystawy Filatelistycznej pod nazwą „MARFIL”.

Organizatorzy przygotowują pamiętniki wydawnictwa, medale, koperty, okolicznościowe stemple itp. Polski Związek Filatelistów wystąpił także z wnioskiem do Ministerstwa Łączności o wydanie okolicznościowej karty pocztowej i wprowadzenie nadruków przy seriach znaczków z żaglowcami, jakie zamierza wydać Poczta Polska z okazji operacji „Zagiel”. Mamy nadzieję, że w wystawie tej nie zabraknie zbiorów filatelistów z naszego województwa. Informujemy, że komitety organizacyjne wystawy „MARFIL” mieści się przy Zarządzie Okręgu PZF w Gdańsku-Wrzeszczu, 80-442, ul. Lelewela 17.



Skoro już mowa o filatelistach gdańskich warto jeszcze zwrócić uwagę na działalność kilku powstających w tym mieście klubów filatelistów. Dzięki wybitnie fizycznemu i przychylnemu stanowisku tamtejszych władz miejskich, filateliści otrzymali dom przy ul. Straganarskiej i 2 miliony złotych na rozpoczęcie prac. Sami, z własnej inicjatywy, pragnąc powiększyć fundusz budowy domu, wydali, za zezwoleniem Urzędu Spraw Wewnętrznych MRN w Gdańsku, cegiełki numerowane wartości 10 zł każda. Po zakończeniu sprzedaży cegiełek zostaną rozłożone wśród ich posiadaczy cenne walory filatelistyczne, m.in. blok BIE, bloczek 13 oraz wiele wartościowych bloków i znaczków PRL.

W tegorocznej wystawie uczestniczyć będą wystawcy z innych krajów zaproszeni przez organizatorów, a przede wszystkim z zaprzyjanionych z Gdańskiem miast portowych: Leningradu, Rostocka i Konstancy.

Mówimy DOBRAWNIE

Dlaczego mówimy „do Radomia”, a nie „do Radomia”? pyta jeden z czytelników naszej rubryki.

Osobiście nie mam wątpliwości, że nasz korespondent używa tylko pierwszej z wymienionych form, tj. mówi i pisze zawsze „do Radomia”, a także „Radomiem”, „w Radomiu”. Są to bowiem formy od dawien dawna rozpowszechnione i chyba wyłącznie używane przez Polaków władających językiem literackim.

Wątpliwości mogą więc dotyczyć tylko motywacji tych form, mianowicie pojawiania się miękkiego m w dopełniaczu, celowniku, narzędniku, miejscowniku przed końcówką, choć w mianowniku i bierniku wymawiamy na końcu wyrazu m twarde. Przecież w odmianie wielu wyrazów o podobnym zakończeniu nie występuje wymiana m: m. Odmieniamy np. astronom — astronomem (oczywiście nie astronomia), agronom — agronomem, anatom — anatomem itp.

Zmęczenie przed końcówką ostatniej spółgłoski tematowej form wyrazu Radom ma uzasadnienie historyczne. Otóż nazwa tego miasta należy do tzw. nazw dzierżawczych, pochodzących od imion własnych osobowych, często zresztą dziś nie istniejących, jak np. Piotrków (gród Piotra), Kraków (gród Krakę), Częstochowa (wieś, osada Czesłocha), Warszawa, pierwot-

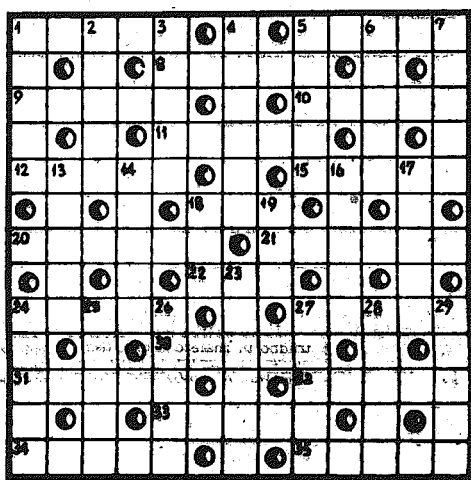
nie Warszawa (wieś Warsę) itp. Jak widzimy na podstawie tych przykładów, nazwy miejscowości pochodzące od imion własnych osobowych, a odzwierciedlające jako przymiotniki dzierżawcze (no bo Piotrków, tj. gród Piotra — to inaczej gród Piotrkowy) tworzone najczęściej za pomocą przysłówków: — ów (—ów), — owa, — ew, — ewa.

Oprócz tego przymiotniki dzierżawcze były tworzone od rzeczowników za pomocą przyrostka -i, np. biskupi (należący od biskupa) od biskup. W pierwotnej formie rzeczowniki, celowniki, narzędniki, miejscowniki nie miały owego przyrostka, a charakteryzowały się miękkością końcowej spółgłoski tematu. Stąd biera się forma Poznań, czyli gród Poznania, Przemysław, czyli gród Przemysła. Od imion własnych osobowych pochodzą także nazwy miast: Oświęcim (gród Oświęcimia), Wrocław

(gród Wrocławia), Wodzisław (gród Wodzisława), Radom (gród Radoma) itp. Nazwy te początkowo wymawiano ze zmniejszeniem ostatniej spółgłoski, co by można zapisać umownie w następujący sposób: Wrocław (jak Poznań), Wodzisław, Oświęcim, Radom. Z biegiem czasu tematowe spółgłoski wargowe i wargowo-zębowe straciły w tych nazwach miękkość, jeśli występowały na końcu wyrazu, a zachowały ją tylko przed końcówkami. Stało się to także w wyrazach pospolitych mówimy przede: paw, gołąb (z twardymi spółgłoskami na końcu), ale pawia, gołębia (wymawiające spółgłoski miękkie). Tym też tłumaczą się obecności spółgłosek w formach: Radom — Radomia, Wrocław — Wrocławia, Oświęcim — Oświęcimia. Naturalnie nie ma sensu odstępować od tej zasady nie tylko ze względu na tradycję, ale także z tego powodu, że jest ona współcześnie niemal powszechnie nie respektowana. (emjot)

Przypominamy, że pytania w sprawach poprawności językowej należy kierować listownie pod adresem redakcji lub telefonicznie (numery telefonów: 47255, 44889 — godz. 10 — 14).

KRZYZOWKA



POZIOMO: 1) sport Mougera i Szostki, 2) pierwszy polski bokser, 3) kraj, 4) gwiazda, 5) gwiazda, 6) gwiazda, 7) gwiazda, 8) gwiazda, 9) gwiazda, 10) gwiazda, 11) gwiazda, 12) gwiazda, 13) gwiazda, 14) gwiazda, 15) gwiazda, 16) gwiazda, 17) gwiazda, 18) gwiazda, 19) gwiazda, 20) gwiazda, 21) gwiazda, 22) gwiazda, 23) gwiazda, 24) gwiazda, 25) gwiazda, 26) gwiazda, 27) gwiazda, 28) gwiazda, 29) gwiazda, 30) gwiazda, 31) gwiazda, 32) gwiazda, 33) gwiazda, 34) gwiazda, 35) gwiazda, 36) gwiazda, 37) gwiazda, 38) gwiazda, 39) gwiazda, 40) gwiazda, 41) gwiazda, 42) gwiazda, 43) gwiazda, 44) gwiazda, 45) gwiazda, 46) gwiazda, 47) gwiazda, 48) gwiazda, 49) gwiazda, 50) gwiazda, 51) gwiazda, 52) gwiazda, 53) gwiazda, 54) gwiazda, 55) gwiazda, 56) gwiazda, 57) gwiazda, 58) gwiazda, 59) gwiazda, 60) gwiazda, 61) gwiazda, 62) gwiazda, 63) gwiazda, 64) gwiazda, 65) gwiazda, 66) gwiazda, 67) gwiazda, 68) gwiazda, 69) gwiazda, 70) gwiazda, 71) gwiazda, 72) gwiazda, 73) gwiazda, 74) gwiazda, 75) gwiazda, 76) gwiazda, 77) gwiazda, 78) gwiazda, 79) gwiazda, 80) gwiazda, 81) gwiazda, 82) gwiazda, 83) gwiazda, 84) gwiazda, 85) gwiazda, 86) gwiazda, 87) gwiazda, 88) gwiazda, 89) gwiazda, 90) gwiazda, 91) gwiazda, 92) gwiazda, 93) gwiazda, 94) gwiazda, 95) gwiazda, 96) gwiazda, 97) gwiazda, 98) gwiazda, 99) gwiazda, 100) gwiazda.

Zderzenia z paragrafem

Sala sądowa. Właśnie trwa rozprawa. Ważną się losy oskarżonego. Wysoki Sąd w skupieniu wysłuchuje jego wyjaśnień, „przepruje” świadków. W postępowaniu dowodowym nie może być żadnych luk, wyrok musi zapaść sprawiedliwy, uwzględniający wszelkie okoliczności popełnienia czynu. Atmosfera powagi i skupienia. Publiczność „kibicuje” w milczeniu. Poznaje życie z jego najczarniejszej strony. Życie drapieżne, okrutne. Zdarzenia wywołujące grozę, przez swą niecodzienną przerażającą. A jednak trafiają się w salach sądowych epizody humorystyczne, wywołujące śmiech publiczności i lekkie uśmiechy na marsowych obliczach Wysokiego Sądu. Nie wspomnę już o samej formie zwracania się do sędziów, kiedy to oskarżeni lub świadkowie, zapominając o obowiązującym zwrocie „Wysoki Sądzie” mówią — „proszę pana”, „panie koledzy”, a raz nawet „jego emincencja”. Opowieści o zabawnych zdarzeniach przez nikogo nie spisywane krążą potem wśród prawniczej bractwa opowiadane w przerwach między rozprawami.

Albo inny epizodzik, który wydarzył się w Słazowie: — Wiadomo, że sąd przed przystąpieniem do przesłuchania świadków, sprawdza ich personalia, pyta o karalność i ewentualne pokrewieństwo z oskarżonym. Jeden ze świadków na pytanie: Czy był karany? — zaprzecza z oburzeniem. Pada następne: — Obcy w stosunku do oskarżonego? — Jaki tam obcy oburzenie jeszcze większe — swój jestem, staszowski. Znany i ceniony przedstawiciel kieleckiej palestry pamięta ze swej praktyki takie oto zdarzenia: Oskarżonym jest urzędnik pobierający łapówki (także w dolarach). Obróca przystępnie piórną mowę, w której stwierdza m.in.: „Proszę Wysoki Sąd, aby ferując wyrok, uwzględnił również fakt, iż wartość dolara ostatnio spadła...”

Jeden z podprokuratorów powiatowych z Kielc pamięta takie zdarzenie: — Oskarżalem kiedyś recydywistę. Był to zdegenerowany złodziej, który w krótkim czasie, po odsiedzeniu jednej kary, znów trafił na ławę oskarżonych. Zanim sędzia udzielił głosu oskarżonemu powiedział do niego: „O ile sobie przypominam, w ciągu ostatnich 10 lat spotykamy się już po raz trzeci”. Na to oskarżony: — „A co ja jestem winien, że pan sędzia nie awansuje...”

W Ostroumie spotykam adwokata, Zygmunta Dębowskięgo (ponad 40 lat praktyki prawniczej): — Takie zabawne historyjki zdarzają się niemal na każdej rozprawie. Pamiętam sprawę, na której nawet Wysoki Sąd wybuchnął gromkim śmiechem. Kilka osób było oskarżonych a udział w bójce. Użyli ostrych narzędzi (nóż, sierp, sekiera), które dołożono do aktu oskarżenia jako corpus delicti. Po wysłuchaniu przysięgi stron, tuż przed udaniem się na naradę, sąd pyta siedzą-

Wczasy „pod mnichem”

Po raz czwarty zmienił się właściciel zespołu zabytkowych budynków w Podklasztorze koło Sulejowa w powiecie opoczyńskim. Ten unikalny zaliczony do klasy „O” zabitek, przekazany został przez kieleckie władze wojewódzkie „Miaostoprotokowi” w Łodzi, który przekształcił obiekt w ośrodek turystyczno-wypoczynkowy z zachowaniem zabytkowego charakteru.

Budowniczymi zespołu budynków w podklasztorze były w XIII wieku cystersi. Na przekazaniem im przez Kazimierza Sprawiedliwego terenie wybudowali one kościół, budynki klasztorne oraz szkoły, wytwórnie garnków i inne zakłady. W czasie wojen szwedzkich część budynków została zniszczona. W XVIII wieku cystersi opuścili Sulejów; obiekt opustoszał, a ocalałe budynki nabyła miejscowa ludność. Po wywołaniu obiekt został wykupiony i zabezpieczony przez państwo. W skład sulejowskiego obiektu zabytkowego wchodzi obecnie m.in. XIII-wieczne bazylika mauretańska, zbrojownia z basztą rycką i inne obiekty. Pod budynkami znajdują się tajemnicze lochy i korytarze, z których niektóre odnoki prowadzą na drugą stronę Pilicy. Legenda głosi, że pod jedną z baszt znajduje się skarbiec z beczkami... złota. Do dziś w murach kościoła zachowała się wnęką, w której podobno Szwedzi zamurowali skarbnika-zakonnika. Za to że nie zdradził, gdzie ukryte są skarby, poniósł śmierć. (A.K.)

PATRICK QUENTIN
CZARNA KOSTKI CULU
Hum. J. Dąbbska
161
— Na Zachodzie bez zmian, Arcydyakon. Dotychczas jeszcze nie ustaliliśmy numerów banknotów, ale podaliśmy analizę te butelki, która przysłała z ważnego szpitala. Rzecznicy twierdzą, iż nie była otwierana przez szereg lat — świadczy o tym gruba warstwa kurzu — ale tym niemniej, zawiera straszną truciznę. Jeden albo dwa gramy zabiłyby konia.
Arcydyakon odwieścił, rozczarowany, słuchawkę, wdrapał się na górę do swego numeru, gdzie otworzył szufladę, wyjął swoje notatki i listę. W każdym razie musi umieścić w analizie wyznacznik Vivien. W rubryce motywy — jej udział musi być, rzecz jasna, wykreślony — mimo że pozostawały jeszcze dwa czynniki, których nie mógł całkiem zlekceważyć: że w rzeczywistości była zakochana w Krzysztofie, mimo tego co opowiadała, albo — że historia była autentyczna, ale tylko co do niej samej, Hoskins bowiem, tak samo jak Crosby, ko-

chał się w Lucy. Sama przecież siostra przelożona wspominała, iż dr Hoskins traktuje Lucy z większą sympatią i okazuje jej więcej względów, aniżeli normalnie naczelny lekarz okazywałby zdolniejszej pielęgniarce. Na ogół jednak, zdaniem detektywa, miss Vivien wychodziła z tej historii pomysłnie i sir Howard byłby kontent z takiego wybieśniania swej ulubienicy. Sir Howard L. Arcydyakon urwał i spojrzął w zamieszaniu na notatki. Sir Howard nie byłby zachwycony, gdyby spojrzął na swoje własne „konto”, które — łącznie z kontem lady Crosby i Krzysztofa, nieco się pogorszyło w związku z eliminacją Vivien. Stuknął ołówek w blat stołu i uśmiechnął pod nosem na myśl o potwierdzonych przez Norrisa alibi lady Crosby w niedzielę i poniedziałek podczas pobytu w Londynie. Nie, sir Howard zdecydowanie nie byłby zachwycony, podobnie jak sir Malcolm Darcy. Arcydyakon usmiechnął się, ale uśmiech znikł z jego twarzy na myśl o George Burwellu. Gdzie wetknął tego człowieka w swoich kalkulacjach? Arcydyakon odrzucił ołówek i przypomniał sobie, iż nie sprawdzał Jeszcze alibi Burwella w Edith Ford. Lepiej to zrobić, nim przystąpi do dalszych kalkulacji — lepiej także mieć tego obywatela stale na oku. Wstał i podszedł do okna. Może dobrze byłoby zadzwonić do hotelu „Duchess of Somerset” i poprosić bułkownika Maltravera o informację o Burwellu? Albo

może wziąć wóz Archera... przecież dal mu go do dyspozycji...
Raptownie wpadł na nową myśl. Spojrzął na ogromny kieszonkowy zegarek... Dochodzi pierwsza — a jest piękny letni dzień. Miasteczko Edith Ford oddalone jest zaledwie o 6 kilometrów — a droga prowadzi przez piękną okolicę — łąki i lasy. Jakże dawno nie wyruszył poza obręb ciasnych i zamyślonych ulic Londynu — spacer świetnie mu zrobi.
I z młną szubką wybierającego się na wagar, nasz Arcydyakon zaczął się przygotowywać do drogi — zamknął palpiery w szufladzie biurka i zszedł na dół. W godzinę potem, wzmocniony obfitym śniadaniem i zadowolony z siebie, zostawił barmanne wiadomości, że gdyby ktoś go szukał, będzie zapewne w hotelu „Duchess of Somerset” w Edith Ford — i wyszedł.
Idąc spacerowym krokiem przez pola, zastanawiał się w duchu, czy istnieje jakikolwiek związek między brakiem gotówki u George Burwella a faktem, że Izabela Lubbock na krótko przed śmiercią kogoś szantażowała. A jeżeli związek taki istniał, to dlaczego Burwell, mając nawet powód do pozbicia się Izabell — zamordował także Amy? Jak dotąd, nie wykrył nic takiego w historii Amy, co by usprawiedliwiło taki zamach na jej życie.
Wyruszał sobie trochę ten przyjemny i beztrudny spacer, ale pocieszał się, że przecież i w czasie spaceru mógł jego

pracuje i analizuje wszelkie możliwe aspekty tej tajemniczej sprawy. Tak więc w radosnym nastroju wędrował dalej, wymachując laską i ścinając przydrożne trawy. Rozglądał się po zielonych, słodko pachnących łąkach — po kępcach kwiatów polnych, a po jakimś kwadransie skonstatował z lekkim uczuciem zdziwienia — że właściciel... nie myśli o niczym...
ROZDZIAŁ VII
Podczas gdy Arcydyakon wędrował z lekkim sercem do Edith Ford w przekonaniu, że „Bombonierce” wszystko jest w porządku — następny akt tragedii zbliżał się do swego punktu kulminacyjnego. Kurtyna podnosiła się powoli w górę...
Lucy Lubbock sprzątała właśnie stół po skromnym lunchu, jaki spożyły z matką, kiedy zapukano do drzwi i w progu ukazał się Briggs, kierowca z paciacu i wręczył jej listek od lady Crosby. Lucy szybko przebiegła wzrokiem treść kartki i zwróciła się do matki z mitym uśmiechem:
— Mamo — lady Crosby zaprasza nas do siebie. Chciałaby, żebyśmy zabrały się zaraż razem z Briggssem. — Piszę, że chciała przyjąć, aby osobiście wyrazić nam swoje głębokie współczucie, ale nie czuje się najlepiej, więc przeprosza i pyta, czy nie zechciałabyś się do niej pofatygować... Tak, mamusi... takie odwiedzenie od domu dobrze ci zrobi. Nie wychodziłaś przecież na powietrze od...

165
Paul Lubbock trochę protestowała, ale dala się namówić i już po kilkunastu minutach matka i córka siedziały na przednim siedzeniu wielkiego „daimlera” obok eleganckiego Briggsa.
Na dole w holu służbowym, siadła lady Crosby, Carrie, która już tam na nie czekała, powiedziała, że „jajnie pani życzy sobie porozmawiać najpierw z samą tylko Lucy i proszę ją do buduaru”. Lucy przywitała swą dawną koleżankę ze spokojną, pełną godności przyjaźnią, usadowiła matkę wygodnie w fotelu i zatroszczyła się, czy czegoś jej nie potrzeba — i dopiero potem poszła na spotkanie z lady Crosby. Znalazły drzwi sypialni uchylone, przeszła przez drzwi, nie sprzątnięty pokój i zapukała lekko do drzwi buduaru. Usłyszały ciche „proszę wejść” — otworzyła i weszła do środka.
Kiedy zamknęła drzwi za sobą, dłuższą chwilę wpatrywała się w zmienioną twarz lady Crosby. Pani domu wstąpiła z wyrazem jakiegoś dziwnego lęku na twarzy, a w oczach miała pełne niepokoju pytanie. Miało się wrazenie, iż usiłuje odgadnąć najtajniejsze myśli dziewczyny i boi się, co z nich wyczyta. Nie zatarł tego wrażenia nawet krótki nerwowy śmiech, kiedy lady Crosby podszedła do drzwi, by przywitać swą pupilkę serdecznym pocałunkiem.
e.d.n.

od jutra • od jutra

TEATR

No wieciejście scenie Teatru im. S. Żeromskiego...

MUZEUM

We wtorek 29 bm. Muzeum Świętokrzyskie...

ESTRADA

Milofonowy laktajz artystów zamierza...

KLUB

W ramach zajęć filmowej wstępnego...

KSIĄŻKA

W najbliższym tygodniu polecamy...

Felietony te były drukowane od roku 1964...

TELEWIZJA

Jutro na nastąpić w TV wielkie wydarzenie...

FILM



Jedna z bohaterów filmu „2001: Odyseja kosmiczna”

Wszystkim miłośnikom fantastyki polecamy...

W środę obajmyśmy dostaliśmy film...



Jan Englert jako Hamlet

Na ostatnim posiedzeniu sekcja...

Igrzyska Wspólnoty Brytyjskiej

DOSKONAŁE REZULTATY LEKKOATLETÓW

WELLINGTON. Przedstawiciele 7 dyscyplin sportu...

W pierwszym dniu zawodów rekordzista świata Bedford...

W dalszym ciągu Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej...

W SKROCIE

Na ostatnim posiedzeniu sekcja...

W Chęcinach powstał nowy klub sportowy...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

W Warszawie odbył się konkurs...

Szybowcowo MS

Franciszek Kępka

Zdobyl brązowy medal

WAIKRIE. W sobotę rozegrał w Waikerie (Australia)...

Działacze regionalnych Automobilklubów

obradowali w Chęcinach

Wczoraj w Chęcinach odbyła się ogólnokrajowa parada...

Zmagania „tytanów” szachownicy

Z czterech ćwierćfinalistów meczów pretendentów do tytułu...

Powstał nowy klub

W Chęcinach powstał nowy klub sportowy...

Z rzeźw zawodowych

W Warszawie odbył się konkurs...

ZE ŚWIATA

RIO DE JANEIRO. Reprezentacja...

PARYZ. W Paryżu hotelki...

NOWY JORK. Oto rezultaty...

BOGOTA. Zawodowa drużyna...

PONIEDZIAŁEK 28 STYCZNIA

PROGRAM I

11.55 TV Technikum Rolnicze, 12.35 Przerwa, 13.10 Program dnia, 13.15 Odyseja...

PROGRAM II

11.55 Białoruski, 12.35 Program dnia, 13.15 Biało-ruski...

WTOREK 29 STYCZNIA

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

Ygodniowy program TV

PROGRAM I

11.55 TV Technikum Rolnicze, 12.35 Przerwa, 13.10 Program dnia, 13.15 Odyseja...

PROGRAM II

11.55 Białoruski, 12.35 Program dnia, 13.15 Biało-ruski...

WTOREK 29 STYCZNIA

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM II

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

PROGRAM I

12.00 Wymiarze miasto - film z serii...

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś niedziela - 27 stycznia. Maszyna Pana i Fryzjuszka...

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO - "Ucieka mi przepióreczka" - godz. 19. KINA "Romantyczna" - "Królowe Dziegieł"

ODDZIAŁ - Muzeum Lat Szkolnych

ul. Świerczewskiego - nieczynny - remont.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Międzygłaz 597. Pogotowie WSW 416-28. Straż Pożarna 998.

"Heł", "Niebiański żołnierz"

USA, kol. od 1. 7. godz. 17. "Pieczone gołąbki" - polski 1. kol. od 1. 7. godz. 17.

"Pieczone gołąbki" - polski 1.

kol. od 1. 7. godz. 17. "Pieczone gołąbki" - polski 1. kol. od 1. 7. godz. 17.

szw., kol. od 1. 7. godz. 17.

"Pieczone gołąbki" - polski 1. kol. od 1. 7. godz. 17. "Pieczone gołąbki" - polski 1. kol. od 1. 7. godz. 17.

ka 2150 Oreta tygodnia 2200 Pak

dnia 22.00. Gwiazda siedmiu wieczorów 22.20. "Opowieści profesora Tutki" 22.32. Jazz z estrady 23.00.

DOBRA RADA! Korzystaj!

Zimowe prace w sadach

Abym osiągnąć dobre przyrosty roczne drzew i poprawić jakość produkowanych owoców, a częściowo także ich zdrowotność zachodzi konieczność wykonywania już w okresie zimy szeregu zabiegów w sadach i na plantacjach krzewów jagodowych. Rodzaj wykonywanych czynności zależy od wieku drzew i krzewów, ich gatunku, a przede wszystkim — od aktualnego stanu agrotechnicznego plantacji czy sadu.

Jeżeli drzewa i krzewy posadzone zostały jesienią, należy w lutym i marcu wykonywać następujące czynności:

— Przyciąć wszystkie pędy o jedną trzecią ich długości. Zabieg ten zmniejsza równowagę między częścią korzeniową uszkodzoną w okresie sadzenia a koroną drzewka, co gwarantuje nam lepsze przyjęcie sadzonek i dobre przyrosty już w pierwszym roku.

— W drugiej połowie lutego należy przystąpić do rozrzedzenia kopczyków, przy sadzonkach zamieniając je na miski ziemne, co wpływa na zabezpieczenie jak największej ilości wilgoci w glebie, w okresie wiosennym.

Większy zakres prac występuje natomiast w sadach i na plantacjach krzewów jagodowych będących w wieku produkcyjnym. Podstawową czynnością jest tu cięcie i formowanie koron. Zabiegi cięcia prowadzi się na takich gatunkach drzew jak: jabłonie, grusze, wiśnie i śliwy. Dotychczas sadownicy ograniczają się w tych pracach tylko do jabłoni nie doceniając efektów tego zabiegu w pozostałych gatunkach drzew. Cięcia mają za zadanie usunięcie pędów zbędnych zdeformowanych i uszkodzonych a generalnie — przeredzenie wpływa bardzo korzystnie na odmłodzenie drzew, lepsze przyrosty roczne i poprawienie zdrowotności. Usunięcie pędów chorych oznacza zlikwidowanie siedliska zarazy na rok następny, oraz wytworzenie w wyniku przeredzenia korony drzew

lepszego warunków zdrowotnych i ułatwienie dokonywania oprysków w okresie wegetacji, a także polepszenie wielkości owoców i jakości plonu.

Opisowe przedstawienie sposobu przeprowadzenia tego zabiegu następuje za pomocą tabelki, ale ogólną zasadą winno być śmiało i widoczne przeredzenie całych koron drzew, a w przypadku jabłoni wskazane jest nawet doprowadzenie do typu korony otwartej. Rany po cięciu grubych gałęzi należy zabezpieczyć przez smarowanie farbą emulsyjną. W sadach produkcyjnych zalecane jest również w tym okresie usuwanie wszelkich pozostałości (starych liści, gałęzi i innych odpadów) stanowiących siedlisko chorób. Prace pielęgnacyjne w krzewach jagodowych ograniczają się praktycznie do usuwania pędów starszych, niż trzyletnie jako nie owocujących i stanowiących zbędny balast dla poszczególnych roślin.

Tradycyjnym sposobem wpływającym na zabezpieczenie pędów drzew i krzewów przed nadmarzaniem, a częściowo także likwidującym niektóre choroby i szkodniki zimujące na gałęziach i pniach jest ich bielienie.

Zabieg ten winien być wykonywany w styczniu, a najpóźniej z początkiem lutego, to jest w okresie zwiększonej operacji słonecznej i dużych wahań temperatur dobowych, a następnie powtarzany w miarę potrzeb.

Szczegółowe informacje odnośnie praktycznego stosowania omówionych zabiegów można uzyskać od instruktorów produkcji ogrodniczej spółdzielni lub agronomów gminnych.

mgr inż. STANISŁAW PUTAJ
Woj. Zw. Spółdzielni Ogrodniczych

W drugiej dekadzie stycznia 1945 r. nad Niemna, Narwi, Zbrucy, Wisły, i Wielką — 1200-kilometrowym frontem od Białtyku do Karpat ruszyła potężna ofensywa, która przyniosła wolność Polsce.

13 stycznia — przyciągnięcie pod Sandomierzem przesady do natarcia wojska I Frontu Ukraińskiego (dowódca — marszałek Koniew), 14 stycznia uderzyli: III Front Białoruski (generał Czeriachow), a 14 stycznia I (marszałek Żukow) i II Front Białoruski (marszałek Rokossowski) oraz IV Front Ukraiński (generał Malinowski). Obrona niemiecka została przełamana.

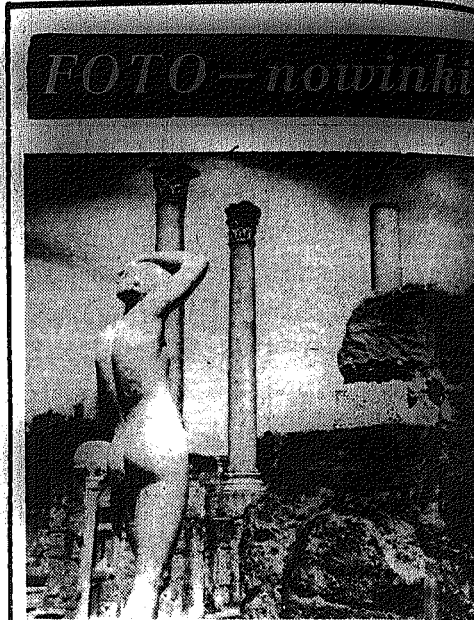
Główną siłę II Frontu Białoruskiego natarły a przyciągnięto nad Narwią w kierunku Nowego Miasta i Malborka. Do 16 stycznia zdobyty został Pułtusk i Nasielsk. 17 stycznia wywołano Ciecchanów i Nowe

Pamiętny styczeń

W międzywojennym wojsku I Frontu Białoruskiego wywołali 10 stycznia Kutno i Łódź oraz we współdziałaniu z I Frontem — Ukrainą — rozbili duże skupiska niemieckie w rejonie Kielc i Radomia. W toku dalszych walk, polegając na przyciągnięciu wojska radzieckiego przekroczyli granicę polsko-niemiecką w 1939 r. i natarli w kierunku na Głogów i Legnicę. 25 stycznia osiągnęli Odrę między Chobienia i Opolem oraz uchwycyło kilka przyczółków na zachodnim brzegu.

Niemcy robili wszystko, by zatrzymać potężną ofensywę. Sięgnęto do najróżniejszych środków w celu załamania i zatrzymania rozstrzelanego się frontu. Dowództwo hitlerow-

Myślano o 31 stycznia 2 armia pancerna i 5 armia uderzeniowa osiągnęły Odrę na odcinku od Cedyni do Kostrzyna, a następnie zdobyły dwa przyczółki na lewym brzegu. Podjął się I Front Białoruski przesuwać się ku Odrze, a główne ugrupowanie uderzeniowe II Frontu Białoruskiego skierowało się na północ, w celu odcięcia Prus Wschodnich, między skrajnymi odcinkami frontów wytworzyła się duża luka. Należało je wypełnić i zabezpieczyć prawe skrzydło I Frontu Białoruskiego. Dla wykonania tego zadania — marszałek Żukow skierował I Armię WP. Do 29 stycznia polska armia wykonywała marsz — manewr w kierunku Bydgoszczy,

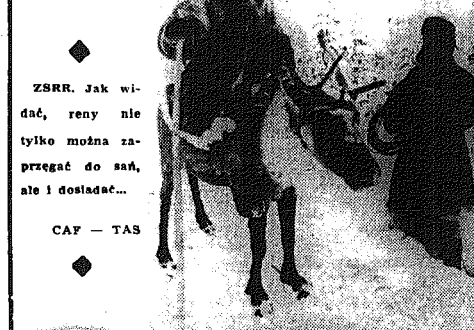


W stolicy Libii

Stolica Libii Trypolis składa się z dwu części: ze starego miasta na zachodzie i nowego w części wschodniej. Stare miasto otoczone jest murami pochodzącymi z okresu bizantyjskiego. Nad starą częścią miasta górze zamek hiszpański z 1518 roku oraz widoczny na zdjęciu fragment ruin Lepcis Magna. Cwierzmiłlonowa stolica stanowi dziś centrum handlowe i kulturalne kraju. Rozwinięty jest tu szczególnie przemysł włókienniczy i spożywczy.

CAF — Beirut

Na reny



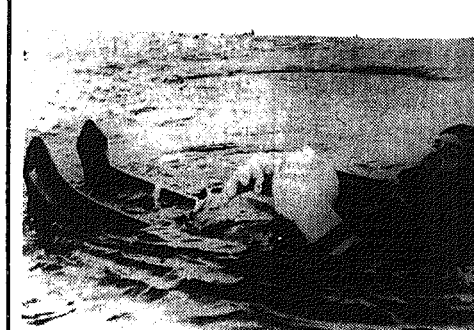
11-letni Bulgar Emil Naumow wystąpił niedawno w Boffi wykonując koncert fortepianowy własnej kompozycji oraz I Koncert Fortepianowy Beethovena. Niezwykle utalentowany chłopiec jest studentem III roku we francuskim konserwatorium w Fontainebleau w klasie Nadli Doulaingera.

CAF — BTA



Szczoteczka do zębów

Szwecja. Nowa szczoteczka do zębów wynalazona przez dr. Sifana Arvola. Płeczką do zębów wypełniona jest pasta, która jest wyrobiona z wydobycia siarki i siarczku — nieszkodliwego dla zdrowia tworzywa.



Dla rozbitków

Francja. Daniel Rigole, dyrektor szkoły morskiej w Cherbourg, zaprojektował kombinizon, przeznaczony dla rozbitków, w którym przez 24 godziny pozostawał na wodzie nie odczuwając głodu. Na zdjęciu: Rigole podczas próby kombinizonu.

CAF — AFP

Ofensywa wolności

PLK WACŁAW PODGÓRSKI

Miasto, a dwa dni później — Miawę. Już 26 stycznia 5 armia pancerna wysłała nad Zalew Wiślany i zablokowała nieprzyjacielowi drogi odwrotu na zachód. Jednocześnie lewe skrzydło frontu osiągnęło Wisłę od Ełbląga do Torunia.

Przedwzięciem nieprzyjaciela nie miały powodzenia. W końcu stycznia wojska hitlerowskie w Prusach Wschodnich zostały rozcięte na trzy części i przyparte do morza.

Marszałek Koniew podstawił siły I Frontu Ukraińskiego skierował na Radomsko i Wrocław. 15 stycznia zostały wyzwolone Kielce, 17 stycznia Radomsko i Częstochowa, a 19 Kraków. Oddziały IV Frontu Ukraińskiego natarły na Nowy Sącz.

Z rejonu Magnuszewa i Puław uderzyły w kierunku północno-zachodnim główne ugrupowanie I Frontu Białoruskiego. Prawe skrzydło frontu sforsowały Wisłę na północ od Warszawy kierując się na Błonie. Dzięki temu dokonano zostało głębokie oskrzydlenie warszawskiego ugrupowania Niemców.

Wówczas, 16 stycznia pod Jabłonką sforsowały Wisłę wojska prawego skrzydła I Armii Wojska Polskiego (generał Popławski). W nocy na 17 stycznia, na południe od Warszawy pod Warką przekroczyły Wisłę główne siły I armii i rozpoczęły natarcie w kierunku Górz Kalwarii. Jednocześnie przed świtem 17 stycznia sforsowały rzekę polskie jednostki wiązki nieprzyjaciela od strony Pragi. Niemcy znaleźli się w potrzasku. Do wieczora opór wroga został złamany. Stolica Polski była wolna.

skie gorączkowo przeczekało wojska z frontu zachodniego. Do końca lutego 1945 r. przybyły na front wschodni 42 dywizje niemieckie, raucano też do walki szereg oddziałów marynarskich i lotniczych oraz służby szkół wojskowych. Jednocześnie mobilizowano rocznik 1928, liczący 550 tys. ludzi i rozszerzano Volksturm.

Szczególną wagę przykładali hitlerowcy do utrzymania Górnego Śląska. Jednakże marszałek Koniew błyskawicznym uderzeniem 3 armii pancernych z rejonu Opola stworzył groźbę okręgnięcia broniących się tam wojsk. Niemcy zmuszeni byli do natychmiastowego wycofania się. Dzięki temu uchroniony został od zniszczenia potężny przemysł Śląski. Do 25 stycznia cała Góra Śląska była oczyszczona od nieprzyjaciela.

W tym czasie I Front Białoruski do 25 stycznia przełamał rubież obronną w rejonie Poznania i okrążył miasto z 62-tysięcznym garnizonem. Następnie został przełamany potężny pas umocnień w rejonie

wsięgnął udział w walkach o jej wyzwolenie, a następnie poszedł dalej na zachód w kierunku Wielopol — Zakrzewo — Jastrowie.

Rezultatem ofensywy styczniowej było wyzwolenie prawie całej Polski, z wyjątkiem Dolnego Śląska. Siad jest ona dla naszego narodu szczególnie pamiętna.

W miarę ówczesnych warunków, po pięciu i pół latach ciężkich walk, Polacy czynnie pomagali Armii Radzieckiej w jej wyzwoleniu. Obok regularnego Wojska Polskiego, współdziałali z nacierającymi wojskami oddziały partyzanckie. Do aktywnej walki z bronią w ręku włączyła się ludność cywilna. W walkach m.in. o Poznań wzięło udział ponad 200 tysięcy ochotników, z których jedna trzecia poległa, bądź odniosła rany. Wiele Polaków wstępowało ochotniczo do polskich i radzieckich jednostek wojskowych. Również oddziały gospodarze złożone z Polaków odbudowywały mosty, tory kolejowe, drogi itp.

Na prawach dzungli

Przestępcy poza podejrzeniem.

Powszechnie wiadomo, że wielki biznes sasiaduje z przestępstwem co najwyżej o miarę, a czasem brak nawet i tej symbolicznej granicy. Znany jest schemat infiltracji amerykańskiego, wielokapitalistycznego życia gospodarczego przez gangsterów: majątki zbijane na ciemnych interesach, następnie infiltracja i wpływ w gospodarce, we władzach. Taki obraz przekazywał nam literatura, film, tak myśli szary człowiek, także amerykański szary człowiek.

POMYŁKI, CZY MITY

I nie tylko on. Do podobnych wniosków doszła także komisja Senatu USA do spraw badania przestępczości gospodarczej. W swoim czasie jej doradcą prawnym był Robert Kennedy, późniejszy minister sprawiedliwości. Poparł on zresztą tezę w swojej książce „Wewnętrzny wróg (The Enemy Within), napisanej w oparciu o wyniki pracy komisji.

Również profesor Daniel Bell, dziekan Wydziału Socjologii Columbia University (a ponadto znany futurolog i „sowieolog”), pisał o „gangsterskich praktykach”. Jego zdaniem, prym w tego rodzaju machinacjach wcielił tacy ludzie jak Arnold Rothstein (zastrzelony podczas gry w karty), Louis Lepke Buchalter (stracony w Sing-Sing), Gurrach Saphiro, Dutch Schultz i Jack „Legs” Diamond (zamordowani) i Lucky Luciano.

ZDANIEM F. LUNDBERGA

Tak wyglądają mity i dość obiegowe poglądy. Rzeczywistość jest nieco inna. Tę rzeczywistość przedstawia wyuczepujący i w udokumentowany sposób Ferdinand Lundberg, w swojej książce „The Rich and the Super-Rich. A Study in the Power of Money Today” („Bogactwo i superbogactwo. Studium współczesnej potęgi pieniądza”). Ta przeszło pięciusetstronicowa praca jest bogatym źródłem faktów, zborem ciekawych rozważań — i właściwie na jej marginesie zapisuje tych parę uwag i refleksji. Nie pretendują one do miana recenzji, tym bardziej że dotyczą tylko jednego z poruszanych tam problemów.

Lundberg dowodzi, że motorem działalności kryminalnej w amerykańskim świecie interesów nie są bynajmniej gangsterzy, że to nie oni „wynajmują sobie” polityków czy innych ludzi wysoko postawionych w hierarchii społecznej. Wrecz przeciwnie, zazwyczaj dzieje się tak, że jakaś grupa reprezentująca wielki biznes albo politykę, albo wreszcie jedno i drugie razem, wyszukuje sobie jakiegoś gangstera, żeby załatwić za nią brudne sprawy. Tak na przykład wysłano Costello do Nowego Orleanu, aby rozwinął tam interes z automatami gry; tak wydelegowano do Chicago Johnny Torria i Al Capone'a, aby „rozkręcić” różne

go rodzaju „przedsiębiorstwa”. Tak wreszcie „uczciwy bogacz” Henry Ford skierował do Detroit Harry'ego Bennetta, aby, ku pożytkowi „przywzwoitego” koncernu samochodowego, doprowadził do upadku tamtejsze związki zawodowe. I w tym przypadku nie postępowano się metodami łagodnej perswazji i nie tylko samą Wall Street. Brutalne bicie należało do najczęściej stosowanych — i nie najgorzszych — metod.

A przy tym gangsterzy — w porównaniu z ludźmi wielkiego interesu w USA — nie zarabiają znowu tak wiele. „Nic nie świadczy o tym — pisze w związku z tym F. Lundberg — że w świecie przestępczym robi się wielkie pieniądze, chyba że się przesunie do świata przestępczego samą Wall Street. Jego zdaniem, dzieje się tak dlatego, że gangsterzy, czyli zawodowi przestępcy, muszą się oplać wszystkim naokoło. Natomiast przestępcy amatorzy, czyli tym, którzy robią za nich brudną robotę.

Nie chodzi tu oczywiście o wykazanie, że wielcy businessmani są „sordy”, a ich pomocnicy, wśród których nie brak przecież nawet płatnych morderców — „lepszy”. Rzecz natomiast w tym, że w konsekwencji trudno nieraz odgadnąć kto kogo inspirował, kto co intryguje.

Z NAJNIŻSZYCH POBUDEK

Do ludzi, którzy pragnęli zlebić przestępstwa przyczynny tej „zbrodni w wielkim stylu”, jak F. Lundberg nazywa gospodarstwo przedsiębiorstwa kryminalne — należał profesor Indiana University, niezłoty już Edwin H. Sutherland. Przeprowadził on analizę 70 firm, z których większość — należała do elity wielkiego przemysłu amerykańskiego. Okazało się, że 90 z nich prowadziło nielegalną działalność albo od momentu powstania, albo rozporzeło ją wkrótce po założeniu. W ciągu istnienia tych firm (przeciętnie 45 lat) wydano przeciętno nim 880 wyroków sądowych.

Do chwili obecnej przestępczość tego rodzaju nie wykazuje tendencji malejącej. Przeciwnie — nieustannie narasta. Źródłem ich jest tylko i wyłącznie żądza zysku, a zatem są to przestępstwa popełniane z najniższych pobudek. To wiadomo. A czego nie wiadomo?

Sądze, że zamiast komentarza wystarczy tu słowa właśnie E. H. Sutherlanda: „W systemie społecznym, który przywiązuje tak wielkie znaczenie do materialnego sukcesu i niewiele zważa na to, za pomocą jakich honorowych środków można go osiągnąć, należy oczekiwać wielkiej liczby przestępstw”.

BRYGIDA JODKOWSKA (Interpres)

Z niedzieli na niedzielę

Konferencja „prasowa” Orbisu

Zaczęło się od tego, że redakcja nasza otrzymała zaproszenie z Polskiego Biura Podróży „Orbis” Oddział Kielce „do wzięcia udziału w konferencji prasowej poświęconej turystyce zagranicznej w 1974 r.”. Zaproszenie sporządzone zostało na wyciętym kawałku brystolu formatu 10,5 na 14,5 cm, na którym ktoś pracownice wypisał na maszynie tekst zaproszenia pieczęcią kieleckiego Orbisu i niezbytelnym podpisem. Zatrzymałem tę kartkę na pamiątkę i nie bez pewnego wzruszenia, ponieważ zaproszenie Orbisu do stycznia przypomina mi swą formą zaproszenie na „choinkę”, które otrzymałem kilkanaście lat temu od uczniów trzeciej klasy Szkoły Podstawowej z Wólki Piebanińskiej.

W oznaczonym dniu udałem się do Domu Wypoczynkowego „Ameliówka” w Machociach, gdzie miała się odbyć konferencja prasowa na temat wojny turystycznej od Syberii po Nowy Jork. Jako człowiek punktualny przez trzy kwadranse oczekiwałem wraz z grupką kolegów na organizatorów i pozostałych uczestników narady. Skracaliśmy sobie czas oglądając ładne wnętrza nowego otwartego domu wypoczynkowego. Przybyło wreszcie około 150 osób (nie licząc organizatorów), które skrzętnie wypełniły wszystkie miejsca w stołówce. W roku dużej sali ustawiono na podwyższeniu stół przedziałny zdobiony poręczkami (ściany oklajane były barwnymi plakatami zachęcającymi do zagranicznych podróży). Za stołem przedziałnym miejsca zajęli przedstawiciele Orbisu, zagranicznych biur podróży z ZSRR, Bulgarii i NRD. O chwili wachania poproszono również wiceprezesa WKKFiT. Natomiast na sali zbędnych było sześciu dziennikarzy i tłum gości wśród których udało mi się rozpoznać dyrektorów i przedstawicieli zakładów pracy i instytucji z Kielc. W tym momencie nabrałem wątpliwości, czy rzeczywiście znajduję się na konferencji prasowej.

Dyrektor kieleckiego Orbisu przywitał zebranych, przedstawił liczną przydatność i oddał głos swojej pracownicy, która miała scharakteryzować perspektywę orbisowskiej indywidualnej turystyki zagranicznej w roku bieżącym. Zaczęła od zdania, które skrzętnie wpięłam do swego dziennikarskiego annuału: „W ubiegłym roku Orbis obchodził swoje złote gody, piękną rocznicę 50-lecia działalności, a w tym roku obchodzimy nie mniej ważną rocznicę 30-lecia Polski Ludowej”. Potem dowiedzieliśmy się wielu szczegółów o cenach i trasach wycieczek. W międzyczasie wszyscy obecni otrzymywali tektury z prospektami i folderami, uzupełnione a Informator „Z Orbisem w świat”. Ponieważ przywitałem ze sobą „Express Wieczorny” z 28 grudnia minionego

roku, gdzie na całej kolumnie wydrukowano ten właśnie informator, materiały zaserwowane na konferencji okazały się zbędne. Z kolegi głos zabierali pozostali członkowie przyzium, ale mówili akurat to samo, co stało w informatorze. Nic dziwnego, że na sali potoczyły się towarzyskie pogawędki, a niektórzy rozpoczęli wymianę otrzymanych łanów tj. folderów, prospektów, nalepek i map. Pojawily się też kelnerki czystującą gratioswo kawą, paczkami i wodą mineralną.

Dziwnym, gdy zaczął przemawiać przedstawiciel radzieckiego „Intourista”, który jako jedyny na tej konferencji „prasowej” przywitał dziennikarzy. Gdy po dwóch godzinach dyrektor łódzkiego Orbisu zachęcił zebranych do dyskusji, wiedziałem co będzie. Praktyka nauczyła mnie bowiem, że w Polsce obowiązuje przy jakiej okazji (zebranie, konferencja, zjazd, sesja, narada, sympozjum, posiedzenie, obrady, konsylium, program telewizyjny, itp.) gdy rozpoczyna się tzw. dyskusja, nie ma ona nic wspólnego z prawdziwą dyskusją, a jest jedynie zbiorom anegdotów z własnego życia, pseudoprzemyslenia, deklaracji i pustosłowia. Nie pomyliłem się i tym razem. „Dyskutanccy” mając przed sobą informator, domagali się od Orbisu większej informacji i tańszych wycieczek zagranicznych (co jest przecież nonsensem), poniekąd opowiadali o swoich przygodach w Warszawie. Po trzech godzinach, nikt już nikogo nie słuchał i „dyskusja” umarła naturalną śmiercią. Nagle poderwały się od stołka dwie panie w balzakowskim wieku wyrażając spontanicznie i głośno swoje gorące podziękowania dla przedstawicieli Orbisu, która mówiła poprzednio o indywidualnej turystyce zagranicznej. Rozległy się anemiczne brawa i na tym zakończono konferencję „prasową”. Dyrektor łódzkiego Orbisu zaprosił wszystkich gości z Kielc, którzy przyjechali dowiedzieć się o możliwościach turystyki zagranicznej, na projekcję zapowiedzianego wcześniej filmu. Niektórzy ludzi się, że będzie to „jakieś tango”, na które Orbis zamierza zorganizować dewizowe wyjazdy zagranicę. Okazało się jednak, że będzie to wyświeblony od kilku lat przy każdej okazji, krótkometrażowy film o urakach Ziemi Kieleckiej. Dopiero wtedy wyjechałem z „Ameliówki”.

TADEUSZ WIĄCEK

P.S. Chciałbym zaznaczyć, że od wielu lat jestem cichym sympatykiem Orbisu i jego pracownik (80 proc. zatrudnionych w tym biurze, to kobiety), a jeszcze w tym roku zamierzam skorzystać z jego usług, przy wyjeździe na granicę.

T.W.